



TEMAT DNIA

Kierujący Renault uderzył w rowerzystkę. Kobieta trafiła do szpitala

Nie zachował bezpiecznej odległości. Rowerzystka upadła na asfalt.

Kierujący Renault uderzył w rowerzystkę. Kobieta trafiła do szpitala



Do zdarzenia z udziałem samochodu osobowego i rowerzystki doszło w Małych Bałówkach. Na miejscu pracowali policjanci ruchu drogowego. Kobieta po zdarzeniu została przewieziona do szpitala.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim poinformowali o zdarzeniu drogowym w Małych Bałówkach. Z dotychczasowych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że kierujący samochodem marki Renault wykonywał manewr wyprzedzania rowerzystki.

Podczas tego manewru kierowca nie zachował bezpiecznej odległości od jednoślada. W konsekwencji doszło do zderzenia, po którym kobieta straciła równowagę i przewróciła się. Po zdarzeniu poszkodowana rowerzystka wymagała pomocy medycznej. Jak poinformowała policja, kobieta trafiła do szpitala.

Wielka wycinka przy drogach Warmii i Mazur? Społecznicy dostali mocny argument



fot. depositphotos

Spór o przydrożne drzewa na Warmii i Mazurach nabiera tempa. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie wskazał do usunięcia ponad 6,5 tys. drzew, jednak społecznicy nie zamierzają składać broni. Teraz powołują się na stanowisko Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która przypomina, że wycinka powinna być ostatecznością.

Jak informuje Radio Olsztyn, w całym regionie do wycinki wskazano dokładnie 6678 drzew rosnących przy drogach wojewódzkich. Drogowcy argumentują, że ich usunięcie jest konieczne przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa. Przeciwnicy planowanych działań wskazują jednak, że każda taka decyzja powinna być poprzedzona indywidualną oceną stanu drzewa.

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zabrała głos

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska nie podważa konieczności usuwania drzew, które rzeczywiście stwarzają zagrożenie dla uczestników ruchu. Zwraca jednak uwagę, że wycinka jest działaniem nieodwracalnym i powinna być traktowana jako rozwiązanie ostateczne.

GDOŚ przypomina również o wyjątkowej wartości

przyrodniczej, krajobrazowej i kulturowej przydrożnych alei. Drzewa rosnące wzdłuż dróg są nie tylko elementem lokalnych ekosystemów, ale również częścią charakterystycznego krajobrazu i dziedzictwa wielu regionów Polski.

Zdaniem społeczników takie stanowisko wzmacnia ich argumenty w sporze z Zarządem Dróg Wojewódzkich.

– Cieszymy się, że Generalna Dyrekcja wydała stanowisko, które potwierdza nasze obawy. Jest to tylko swojego rodzaju deklaracja, ale Zarząd Dróg Wojewódzkich i gminy, w których toczą się postępowania, powinny brać pod uwagę to, co mówi naczelny organ ochrony przyrody w Polsce – powiedział cytowany przez Radio Olsztyn Krzysztof Suchowiecki, radca prawny wspierający stronę społeczną.

Samo umieszczenie drzewa na liście przygotowanej przez ZDW nie oznacza bowiem, że automatycznie zostanie ono wycięte. W wielu przypadkach decyzje

dotyczące wydania zezwolenia na usunięcie drzew należących do samorządów.

W Barcianach z 116 drzew do wycinki zakwalifikowano 11

Pierwsze postępowania pokazują, że liczba drzew ostatecznie przeznaczonych do usunięcia może być znacznie mniejsza od tej wskazanej we wnioskach drogowców.

Jak podaje Radio Olsztyn, dotychczas spośród samorządów objętych sprawą z wnioskiem do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie wystąpiła gmina Barciany.

Na jej terenie Zarząd Dróg Wojewódzkich wskazał do wycinki 116 drzew. Po przeprowadzonej ocenie do usunięcia zakwalifikowano jednak jedynie 11 z nich. Kolejnych 20 drzew skierowano do wykonania zabiegów pielęgnacyjnych. Pozostałe nie zostały uznane za wymagające wycinki.

To właśnie takie przypadki są dla społeczników argumentem za tym, aby każde drzewo było oceniane indywidualnie, a nie usuwane wyłącznie na podstawie wcześniejszego wskazania zarządcy drogi.

Dobre Miasto chce

szczegółowych ekspertyz

Dokumentację analizują również kolejne samorządy. W Dobrym Mieście władze zapowiadają, że będą oczekiwać od Zarządu Dróg Wojewódzkich szczegółowego uzasadnienia konieczności wycinki.

Burmistrz Dobrego Miasta Beata Harań w rozmowie z Radiem Olsztyn podkreślała, że samorząd nie zamierza finansować z własnego budżetu specjalistycznych ekspertyz dotyczących drzew wskazanych do usunięcia przez ZDW.

– Wnioskodawca musi nam udowodnić, że te drzewa nie roją. Sytuacja byłaby inna, gdyby ZDW złożyło taki wniosek ze względu na prowadzoną inwestycję. Tu po prostu chcą wyciąć w pień wszystkie drzewa. Na to naszej zgody nie ma – mówiła burmistrz na antenie Radia Olsztyn.

Samorząd zamierza więc zwracać się do ZDW o przedstawienie szczegółowych ekspertyz potwierdzających, że konkretne drzewa rzeczywiście powinny zostać usunięte.

Sprawa wycinki przydrożnych drzew na Warmii i Mazurach pozostaje otwarta. Społecznicy zapowiadają dalsze działania, w tym składanie kolejnych wniosków o kontrolę, zabieganie o niezależne ekspertyzy oraz działania zmierzające do zmian w przepisach.

źródło: Radio Olsztyn

Klient znokautował ochroniarza w popularnym markecie



Piątkowa wizyta 29-latka w jednym z marketów w Olsztynku zakończyła się znacznie poważniej, niż mogłoby wynikać z wartości zabranego towaru. Na miejsce wezwano policjantów, którzy szybko odkryli, że nie był to jego pierwszy tego dnia konflikt z prawem.

Zabrał dwie butelki i wybiegł ze sklepu

29-latek 7 sierpnia po południu wszedł do jednego z marketów działających w Olsztynku. Z półki zabrał dwie butelki mocnego alkoholu, po czym bez płacenia za towar wybiegł na zewnątrz.

Całą sytuację na ekranie monitoringu zauważył pracownik ochrony. Mężczyzna wyszedł za sprawcą i podjął interwencję. 29-latek nie zamierzał jednak oddać zabranego alkoholu.

Ochroniarz został zaatakowany pięściami

Podczas interwencji 29-latek miał zaatakować pracownika ochrony pięściami. Ochroniarz został ogłuszony, a sprawca wykorzystał sytuację, by kontynuować ucieczkę.

Na miejsce skierowano funkcjonariuszy z Komisariatu

Policji w Olsztynku. Mundurowi ustalili tożsamość mężczyzny. W trakcie wykonywanych czynności wyszło na jaw, że tego samego dnia miał już zostać przyłapany na próbie kradzieży.

Pół godziny wcześniej dostał mandat za próbę kradzieży

Do wcześniejszego zdarzenia doszło w innym sklepie działającym w pobliżu. 29-latek został tam przyłapany na próbie kradzieży i ukarany mandatem.

Nie minęło nawet pół godziny, gdy mężczyzna miał pojawić się w kolejnym markecie. Tym razem jego zachowanie zakończyło się znacznie poważniejszymi konsekwencjami.

29-latek usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej

Podejrzany nie został zatrzymany bezpośrednio po zdarzeniu. Policjanci ujęli go kilkanaście godzin

później. 29-latek usłyszał zarzut popełnienia kradzieży rozbójniczej, a następnie został doprowadzony do prokuratury.

zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego pracownika ochrony. Za zarzucany mu czyn grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

źródło: KMP Olsztyn

Wobec mężczyzny zastosowano policyjny dozór oraz

Rozbił butelkę na głowie znajomego. Opinia biegłego bezlitosna dla agresora



fot. KMP Olsztyn

Wspólne spotkanie dwóch mężczyzn zakończyło się policyjną interwencją i zarzutami dla jednego z uczestników. Podczas sprzeczki między dwoma mężczyznami doszło do brutalnego ataku z użyciem szklanej butelki.

Sprzeczka w Dobrym Mieście przerodziła się w atak

Do zdarzenia doszło w czwartek, 6 sierpnia 2026 roku. Policjanci z Dobrego Miasta otrzymali zgłoszenie od świadków, którzy obserwowali sprzeczki dwóch mężczyzn wspólnie pijących alkohol w centrum miejscowości.

Z relacji zgłaszających wynikało, że w pewnym momencie jeden z uczestników awantury sięgnął po szklaną butelkę i rozbił ją na głowie swojego znajomego. Na tym jednak nie poprzestał. Chwilę później chwycił kolejną, tym razem nierozbitą butelkę, i kontynuował atak.

Na miejsce szybko przyjechali funkcjonariusze, którzy zatrzymali agresywnego 52-latka bezpośrednio po zdarzeniu. Poszkodowanemu udzielono pomocy medycznej, a następnie został on przewieziony do szpitala. Dobromiejscy policjanci pionu kryminalnego zabezpieczyli materiał dowodowy oraz przesłuchali świadków zdarzenia.

Biegły ocenił sposób zadawania ciosów

Jak wynika z ustaleń śledczych, pobity mężczyzna nie doznał poważnych obrażeń. Opinia biegłego lekarza medycyny sądowej wskazała jednak, że sposób działania napastnika mógł prowadzić do znacznie

poważniejszych konsekwencji.

Według oceny biegłego 52-latek zadawał uderzenia w taki sposób, aby spowodować u pokrzywdzonego możliwie dotkliwe obrażenia głowy. Ostateczny skutek ataku okazał się mniej poważny, jednak obrażenia mogły mieć znacznie poważniejszy, a nawet nieodwracalny charakter.

Zebrany materiał dowodowy sprawił, że zachowanie mężczyzny zostało zakwalifikowane jako uśiłowanie spowodowania średniego uszczerbku na zdrowiu.

52-latek pod policyjnym

dozorem

Mężczyzna został przesłuchany w charakterze podejrzanego, usłyszał zarzuty i został doprowadzony do prokuratury. Za zarzucane mu przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Do czasu zakończenia postępowania 52-latek został objęty policyjnym dozorem. Ma obowiązek regularnie meldować się na policji. Zastosowano wobec niego również zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego oraz kontaktowania się z nim.

źródło: KMP Olsztyn

Ta część Olsztyna będzie wyglądać zupełnie inaczej. Trwa duża inwestycja



Olsztyn nieustannie zmienia swoje oblicze, a kolejne inwestycje coraz wyraźniej zaznaczają się również w miejscach, gdzie od lat dominuje historyczna zabudowa. Jedna z takich zmian właśnie nabiera tempa w centrum miasta.

Mieszkania, usługi i biura w jednym budynku

Przy al. Warszawskiej w Olsztynie trwają prace nad kolejną inwestycją mieszkaniową. Na działkach nr 102, 12 i 11/17 ma powstać budynek wielorodzinny z dwupoziomowym garażem podziemnym. Na parterze

zaplanowano lokale usługowe, a na każdej kondygnacji również lokale biurowe. Inwestycja obejmie ponadto niezbędną infrastrukturę oraz zjazd.

Inwestorem jest ANGO Development sp. z o.o., a wykonawcą Przedsiębiorstwo Budowlane ANGO

Nowoczesna bryła wśród historycznej zabudowy

Okolice dawnej alei Warszawskiej w Olsztynie w dużej mierze tworzy zabudowa pochodząca z początku ubiegłego stulecia. Działa tam Uniwersytecki Szpital Kliniczny, mieszczący się w kompleksie dawnego szpitala garnizonowego.

Historyczną tkankę tej części miasta stopniowo uzupełniają jednak nowsze realizacje. Przykładem jest budynek wielorodzinny przy al. Warszawskiej 38, a także dawny hotel Kopernik, który od kilku lat działa pod inną nazwą.

Duża inwestycja przy al. Warszawskiej nabiera tempa

Pozwolenie na budowę, oznaczone numerem 268/2024, wydano 2 października 2024 roku. Roboty rozpoczęto 3 listopada 2025 roku, a teraz, niemal rok później, prace przy al. Warszawskiej w Olsztynie są już bardziej zaawansowane. Z placu budowy usunięto znaczną część ziemi, wykonano rozległy wykop i wyrównano podłoże. Na miejscu widać również przygotowane skarpy, zabezpieczenia wykopu oraz

ślady intensywnej pracy ciężkiego sprzętu.

Teren inwestycji został ogrodzony, a wzdłuż jego granic poprowadzono tymczasowe instalacje. Plac budowy znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie istniejącej zabudowy mieszkaniowej i usługowej oraz jednej z bardziej ruchliwych części miasta.

Inwestycja będzie znaczącą ingerencją w dotychczasową zabudowę tego fragmentu al. Warszawskiej. Z przedstawionych przez ANGO Development wizualizacji wynika, że elewacja będzie utrzymana głównie w jasnej kolorystyce, przełamanej ciemniejszymi elementami oraz okładziną imitującą drewno. Charakterystycznym punktem obiektu ma być wysoka, przeszklona część od strony ulicy, obejmująca kilka kondygnacji.

Od strony al. Warszawskiej zaplanowano reprezentacyjne wejście do budynku oraz przestrzenie z dużymi przeszkleniami. Na wizualizacjach widać również lokale w parterze i części biurowe na wyższych kondygnacjach. Całość ma zostać uzupełniona zielenią, w tym drzewami i nasadzeniami bezpośrednio przy obiekcie.

Budynek będzie rozciągał się także w głąb działki. Od tej strony przewidziano bardziej stonowaną elewację z regularnym układem okien, a także wjazd do części garażowej.

źródło: ANGO Development

Ciało zmarłego leżało w upale. Bliscy pana Andrzeja nie kryją oburzenia na lekarkę



Rodzina i bliscy 67-letniego mieszkańca Dobrego Miasta do dziś nie kryją emocji, gdy wspominają wydarzenia z czerwca 2026 roku. Nagła śmierć pana Andrzeja była dla nich ogromnym ciosem, jednak jeszcze większe kontrowersje wzbudziło to, co wydarzyło się później. Sprawa, którą opisuje „Fakt” trafiła już do prokuratury.

Pan Andrzej wyszedł z psem na spacer. Nagle upadł

67-letni pan Andrzej z Dobrego Miasta dwa lata temu przeszedł na emeryturę. Jak mówi w rozmowie z „Faktem” jeden z członków rodziny, pan Andrzej zanim udał się na zasłużony odpoczynek, przeszedł zawał. Wszczepiono mu kardiowerter-defibrylator, który przy zaburzeniach rytmu serca wysyłał krótki impuls prądu.

W czerwcu 2026 r. emeryt wyszedł z psem na spacer. Nagle źle się poczuł i upadł. Niestety, na pomoc było już za późno. – Najprawdopodobniej urządzenie zadziało, gdy Andrzej wyszedł z psem na spacer, a upadając, chciał się zapewne czegoś przytrzymać i uderzył się w skroń. Miał tam niewielkie rozcięcie – mówi w rozmowie z „Faktem” jeden z członków rodziny.

Ciało 67-lątka przez wiele godzin pozostawało przed domem

Co gorsza, ciało mężczyzny leżało na podwórku przed domem przez wiele godzin. Według bliskich zmarłego, lekarka przyjechała na miejsce dopiero sześć godzin od zgłoszenia. Stwierdziła, że nie może określić przyczyny śmierci i nie wystawiła aktu zgonu. Ciało zabrano dopiero wieczorem, gdy wokół zmarłego zaczęły latać muchy.

– Pani doktor powiadomiła policję, że mężczyzna jest nieznany i nie może stwierdzić przyczyny zgonu, mimo że była informowana o problemach kardiologicznych Andrzeja. Policjant udał się do przychodni po akt zgonu, aby możliwe było przewiezienie ciała do chłodni, jednak pani doktor odmówiła – wspomina cytowana przez „Fakt” przyjaciółka zmarłego.

Prokuratura prowadzi czynności sprawdzające

Rodzina i przyjaciele pana Andrzeja są oburzeni i mówią, że doszło do zbezczeszczenia zwłok. O możliwości popełnienia przestępstwa w tej sprawie zawiadomili prokuraturę. – Takie zawiadomienie wpłynęło od osoby fizycznej i dotyczy problemów z wydaniem karty zgonu przez lekarza rodzinnego – potwierdził „Faktowi” prok. Daniel Brodowski, rzecznik prasowy prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

Brodowski dodał, że „sprawa jest na etapie czynności sprawdzających”, a prokurator nie zdecydował jeszcze o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania. Rzecznik olsztyńskiej prokuratury okręgowej zwrócił uwagę, że czasami sami śledczy mają problem ze znalezieniem lekarza, który stwierdzi zgon. Jak podał „Fakt”, lekarka, która przyjechała na miejsce, odmówiła rozmowy z mediami do czasu zakończenia postępowania.

źródło: „Fakt”

Ponad 300 tys. zł na ważne miejsce pamięci w Olsztynie. Wiadomo, co się zmieni



W Olsztynie szykują się prace w miejscu, które skrywa wyjątkowo ważny fragment historii miasta. Przez lata jego stan budził coraz większe zastrzeżenia, ale teraz ma się to zmienić.

Miejsce pochówku tysięcy żołnierzy

Cmentarz wojenny przy ul. Szarych Szeregów w Olsztynie czekają długo oczekiwane zmiany. Nekropolia, która jest jednym z ważnych miejsc pamięci w mieście, wymagała pilnej interwencji przede wszystkim ze względu na stan zabytkowego ogrodzenia. Zakład Cmentarzy Komunalnych przygotował już inwestycję, a prace mają poprawić zarówno bezpieczeństwo, jak i wygląd tego miejsca.

Cmentarz przy ul. Szarych Szeregów jest miejscem pochówku żołnierzy poległych podczas obu wojen światowych. Według dostępnych danych spoczywa tam łącznie 5222 żołnierzy.

Wśród pochowanych znajduje się 290 żołnierzy polskich oraz 4262 żołnierzy Armii Radzieckiej. W danych dotyczących nekropolii wskazuje się również 670 lotników Wolnej Francji.

Ze względu na historyczny charakter cmentarza szczególnego znaczenia nabiera jego stan techniczny i

wygląd. Jak podkreśla Zakład Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie, dotychczasowy stan ogrodzenia pozostawiał wiele do życzenia.

– Celem remontu jest przede wszystkim poprawa bezpieczeństwa, ponieważ stan techniczny ogrodzenia był fatalny, ale i również zadbanie o estetykę oraz godny charakter tego miejsca pamięci – mówi cytowany w komunikacie olsztyńskiego magistratu Zbigniew Kot, dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie.

Wyremontują 132 metry ogrodzenia

Inwestycja będzie realizowana etapami. W pierwszym z nich zaplanowano remont około 132 metrów ogrodzenia otaczającego cmentarz. To jednak nie wszystko. Zakres prac obejmuje również wymianę kutej, metalowej bramy wjazdowej o szerokości 4,10 metra. Nowa ma być także furtka o szerokości 1,30 metra.

Umowę z wykonawcą, który został wyłoniony w postępowaniu przetargowym, podpisano 11 czerwca. Od tego momentu firma ma 150 dni na realizację zamówienia.

Remont ma nie tylko zabezpieczyć teren nekropolii,

ale również przywrócić właściwą oprawę miejscu, które od dziesięcioleci pozostaje świadectwem wojennej historii Olsztyna.

Ponad 300 tys. zł na remont. Całość ze środków zewnętrznych

Wartość inwestycji wynosi dokładnie 314 340 zł. Co istotne, remont zostanie w całości sfinansowany ze środków zewnętrznych. ZCK przygotował wniosek konkursowy, który za pośrednictwem Gminy Olsztyn został złożony w naborze Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Groby i cmentarze wojenne w kraju”.

Ministerstwo zdecydowało o przyznaniu 150 tys. zł dofinansowania, co odpowiada 47,7 proc. wartości całego projektu. Pozostałą część potrzebnej kwoty zapewnił wojewoda warmińsko-mazurski. W ramach dotacji na inwestycję przeznaczono dodatkowe 164 340 zł.

Dzięki pozyskanemu finansowaniu możliwe będzie przeprowadzenie pierwszego etapu remontu i poprawa stanu jednego z najważniejszych miejsc pamięci wojennej na terenie Olsztyna.

źródło: olsztyn.eu

Lotnisko w Szymanach chce wejść na nowy rynek. Kluczowa inwestycja coraz bliżej



Port Lotniczy Olsztyn-Mazury szykuje się do inwestycji, która może znacząco zmienić jego dotychczasową rolę. W Szymanach ma powstać miejsce związane nie tylko z obsługą samolotów, ale również z ich drugim życiem. Procedura prowadząca do rozpoczęcia prac właśnie osiągnęła kolejny ważny etap.

Dziesięć firm chce zrealizować Flight Eco Center

Spółka Warmia i Mazury, zarządzająca Portem Lotniczym Olsztyn-Mazury, otworzyła oferty złożone w postępowaniu dotyczącym realizacji inwestycji pod nazwą „RESA – rozwój ekonomicznej strefy awiacji: komponent FLIGHT ECO CENTER”.

Do postępowania wpłynęło łącznie 10 ofert. Teraz dokumenty zostaną szczegółowo przeanalizowane i ocenione zgodnie z warunkami określonymi w dokumentacji przetargowej.

Wstępna analiza wskazuje, że zaproponowane przez wykonawców ceny mieszczą się w kwocie, jaką zamawiający przeznaczył na realizację inwestycji. To oznacza, że po zakończeniu oceny ofert i wyborze wykonawcy będzie można przejść do kolejnego etapu i podpisać umowę na wykonanie przedsięwzięcia.

– Od początku traktowaliśmy Flight Eco Center jako projekt, który otworzy przed lotniskiem i regionem TKO - elektroniczne wydanie dziennika

zupełnie nowe możliwości. Jego przygotowanie wymagało czasu i zaangażowania dużego zespołu, dlatego dzisiejsze otwarcie ofert jest dla nas szczególnie ważnym momentem. Jesteśmy coraz bliżej rozpoczęcia realizacji inwestycji, która zaprezentuje nasze lotnisko jako podmiot realizujący nową funkcję na lotniczej mapie Polski – mówi cytowany w komunikacie lotniska Wiktor Wójcik, prezes Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury.

W Szymanach będą demontować i poddawać recyklingowi samoloty

Flight Eco Center ma stworzyć w Porcie Lotniczym Olsztyn-Mazury zupełnie nową specjalizację. Na terenie lotniska powstanie wyspecjalizowane centrum zajmujące się demontażem i recyklingiem statków powietrznych, a także ich obsługą techniczną.

Inwestycja obejmuje między innymi budowę hali

przeznaczonej do demontażu samolotów. Powstanie również zaplecze magazynowe oraz niezbędna infrastruktura techniczna i lotniskowa.

Jednym z najważniejszych założeń projektu będzie odzyskiwanie części, komponentów oraz materiałów z samolotów wycofywanych z eksploatacji. Według przyjętych założeń nawet 90 proc. odzyskanych elementów będzie mogło zostać ponownie wykorzystanych.

Części mają wracać do światowego obiegu i zasilać międzynarodowy rynek lotniczy. Flight Eco Center ma więc połączyć specjalistyczne usługi dla branży lotniczej z zasadami gospodarki o obiegu zamkniętym.

Władze lotniska liczą także na to, że przedsięwzięcie będzie impulsem do rozwoju nowego sektora gospodarki w województwie warmińsko-mazurskim.

– Flight Eco Center ma dla nas znaczenie dużo szersze niż budowa kolejnego obiektu na terenie lotniska. Chcemy, aby wokół tego projektu rozwijała się w regionie nowa specjalizacja – zielona gospodarka lotnicza, oparta na wiedzy, technologii i wysoko wykwalifikowanych kadrach. To również perspektywa tworzenia specjalistycznych, wysokopłatnych miejsc pracy, które pozwolą zatrzymać na Warmii i Mazurach

młodych ludzi, w tym absolwentów lokalnych szkół. Chcemy dać im możliwość zdobywania konkretnych kompetencji i budowania kariery w nowoczesnej branży lotniczej bez konieczności wyjazdu z regionu – podkreśla w komunikacie portu Wiktor Wójcik.

Strategiczny projekt dla Warmii i Mazur

Flight Eco Center jest projektem strategicznym Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Inwestycja uzyskała wsparcie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021–2027. Projekt realizowany jest w ramach działania 2.10 „Gospodarka odpadowa”. Umowę o dofinansowanie podpisano 30 grudnia 2025 roku.

Obecnie najważniejszym etapem pozostaje zakończenie procedury przetargowej i wybór wykonawcy. Dopiero po rozstrzygnięciu postępowania możliwe będzie podpisanie umowy i rozpoczęcie realizacji inwestycji, która ma nadać lotnisku w Szymanach nową funkcję na krajowym rynku lotniczym.

źródło: Port Lotniczy Olsztyn-Mazury

Ściana runęła podczas prac. Konieczna była ewakuacja. Nadzór budowlany zdecydował o przyszłości „hotelu”



Inspektor Nadzoru Budowlanego podjął decyzję ws. obiektu przy ul. Kanarkowej w Olsztynie. W weekend ściana zewnątrz budynku zawaliła się podczas prowadzonych prac rozbudowy. Konieczna była ewakuacja gości. Prokuratura wszczęła też śledztwo.

Ściana hotelu zawaliła się podczas prac budowlanych

Do zdarzenia doszło w sobotę, 8 sierpnia 2026 roku, w godzinach przedpołudniowych przy ul. Kanarkowej w Olsztynie. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń śledczych, zewnętrzna ściana hotelu zawaliła się w czasie prowadzenia prac związanych z rozbudową budynku na tyłach obiektu.

W dniu zdarzenia w hotelu zameldowanych było ponad 230 osób. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Ze względów bezpieczeństwa konieczna była jednak ewakuacja wszystkich gości przebywających w budynku.

Na miejsce skierowane zostały odpowiednie służby. Po przeprowadzeniu oględzin Inspektor Nadzoru Budowlanego zdecydował o całkowitym wyłączeniu obiektu z użytkowania. Wstrzymano również prowadzone tam prace budowlane.

Prokuratura bada, dlaczego doszło do zawalenia

Prokurator Prokuratury Rejonowej Olsztyn-Północ w Olsztynie wszczął śledztwo dotyczące spowodowania zdarzenia w postaci zawalenia się budowli – zewnętrznej ściany hotelu – które mogło zagrażać życiu lub zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach. Postępowanie prowadzone jest w kierunku czynu określonego w art. 163 § 1 pkt 2 Kodeksu karnego.

Śledczy przeprowadzili już oględziny miejsca zdarzenia z udziałem biegłego. Zabezpieczona została także dokumentacja związana z prowadzonymi pracami budowlanymi. Trwają przesłuchania świadków.

Biegły z zakresu budownictwa ma ustalić przyczynę

Najważniejszym zadaniem śledczych pozostaje obecnie ustalenie dokładnej przyczyny zawalenia się

ściany. Po zgromadzeniu niezbędnej dokumentacji prokurator planuje powołanie biegłego z zakresu budownictwa.

Jego opinia może mieć kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy podczas rozbudowy obiektu doszło do

nieprawidłowości oraz kto ewentualnie ponosi odpowiedzialność za zdarzenie. Śledztwo prowadzą funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Olsztyn-Północ.

źródło: Prokuratura Okręgowa w Olsztynie

Ten dworzec od lat czekał na zmiany. Wiadomo, kiedy będzie gotowy



Polskie Koleje Państwowe przygotowują się do jednej z ważniejszych inwestycji kolejowych w tej części Warmii i Mazur. Dworzec, który od dłuższego czasu pozostaje wyłączony z użytkowania, ma odzyskać dawny charakter, a jednocześnie zostać dostosowany do współczesnych potrzeb podróżnych i mieszkańców. Pierwsze prace mają ruszyć jeszcze latem tego roku.

PKP podpisały umowę. Prace ruszą jeszcze latem

Polskie Koleje Państwowe S.A. rozstrzygnęły przetarg i podpisały umowę z wykonawcą przebudowy zabytkowego dworca kolejowego w Pasłęku w województwie warmińsko-mazurskim. Wartość kontraktu wynosi nieco ponad 19 mln zł brutto.

Za realizację robót budowlanych będzie odpowiadała firma TEXOM S.A. z Krakowa. Pierwsze prace związane z inwestycją mają rozpocząć się jeszcze latem 2026 roku, natomiast zakończenie całego przedsięwzięcia planowane jest na drugą połowę 2028 roku.

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

Dworzec jest obecnie wyłączony z użytkowania. Po zakończeniu modernizacji ponownie zostanie udostępniony podróżnym. PKP zapowiadają, że przebudowa zostanie przeprowadzona z poszanowaniem zabytkowego charakteru obiektu i jego historycznych detali.

Zmieni się przede wszystkim wnętrze budynku. Na parterze powstanie poczekalnia dla podróżnych oraz ogólnodostępne toalety. Przewidziano także miejsce na biletomat oraz automat z przekąskami i napojami.

Istotną częścią inwestycji będzie wykorzystanie dużej części dworca przez samorząd Pasłęka. PKP S.A. podpisały z miastem porozumienie, zgodnie z którym

samorząd zobowiązał się do wynajęcia całej dostępnej w budynku przestrzeni komercyjnej po zakończeniu przebudowy. Miasto otrzyma do dyspozycji około 700 mkw. powierzchni. Ma tam powstać centrum obsługi i integracji mieszkańców.

– Dbamy o to, aby zwiększać jakość obsługi pasażerów na dworcach PKP w całej Polsce, a priorytetem jest dla nas identyfikacja potrzeb pasażerów i innych użytkowników tych obiektów. Stąd też podejmujemy także decyzje o przywracaniu obsługi pasażerów na dworcach, na których nie była ona prowadzona przez wiele lat, tak jak właśnie w Pasłęku – mówi Paweł Lisiewicz, członek zarządu PKP S.A. ds. inwestycji i rozwoju.

Przedstawiciel spółki podkreśla, że inwestycja w Pasłęku nie jest jedynym przedsięwzięciem planowanym przez PKP na Warmii i Mazurach. – W tym roku planujemy też podpisanie umowy z wykonawcą przebudowy zabytkowego dworca w Gronowie Elbląskim, a także ogłoszenie przetargu na prace projektowe związane z modernizacją dworca w Braniewie – dodaje Paweł Lisiewicz.

Dworzec będzie dostępniejszy. Zmieni się też jego otoczenie

Jednym z głównych założeń przebudowy jest pełniejsze dostosowanie dworca do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz osób o ograniczonej mobilności.

W ramach inwestycji mają zostać zlikwidowane bariery architektoniczne. Pojawią się m.in. ścieżki prowadzące ułatwiające poruszanie się po obiekcie oraz toalety dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

PKP zakładają, że po zakończeniu prac dworzec będzie służył nie tylko pasażerom oczekującym na pociąg. Dzięki przestrzeni zagospodarowanej przez samorząd ma stać się również miejscem wykorzystywanym przez mieszkańców Pasłęka, w tym osoby starsze, dzieci i rodziny.

Budynek zostanie ponadto wyposażony w nowoczesne systemy bezpieczeństwa oraz inteligentne systemy zarządzania obiektem. Duże zmiany obejmą również plac i teren znajdujący się bezpośrednio przy dworcu. Planowana jest budowa nowych chodników oraz parkingu dla samochodów osobowych. Pojawią się

także nowe elementy małej architektury, a istniejąca zieleń zostanie uporządkowana.

Ponad 100 lat historii dworca w Pasłęku

Przebudowywany obiekt ma również dużą wartość historyczną. Obecny dworzec nie jest pierwszym budynkiem kolejowym, jaki powstał w Pasłęku.

Kolej dotarła do miasta już w 1882 roku. Początkowo wybudowano jednak jedynie prowizoryczny, parterowy budynek stacyjny. Na bardziej reprezentacyjny obiekt Pasłek musiał czekać jeszcze trzy dekady.

Obecny dworzec został zbudowany w 1912 roku. W regionie powstawały wtedy okazałe obiekty kolejowe, często utrzymane w stylistyce neogotyckiej. Do dziś można oglądać m.in. zmodernizowane dworce Ława Główna, Toruń Wschodni, Pszczółki, Kwidzyn czy Szymankowo.

Architektura dworca w Pasłęku pokazuje już jednak wyraźne wpływy rozwijającego się wówczas modernizmu. Pomimo dwukrotnych uszkodzeń podczas wojen oraz zmian wprowadzanych w czasie późniejszych odbudów budynek zachował charakterystyczną bryłę oraz wystrój ceglanych elewacji. Znacznie mniej zachowało się natomiast z oryginalnego wyposażenia i wystroju jego wnętrza.

Dworzec w Pasłęku ma być gotowy w 2028 roku

Sama inwestycja została podzielona na dwa etapy. Pierwszy obejmował opracowanie wielobranżowej dokumentacji projektowej dotyczącej kompleksowej przebudowy budynku wraz z placem przydworcowym. Ten etap został już zakończony, a za przygotowanie dokumentacji odpowiadała firma Maple sp. z o.o. z Katowic. Teraz rozpoczyna się etap drugi, czyli właściwe roboty budowlane prowadzone przez firmę TEXOM S.A.

Zakończenie inwestycji zaplanowano na drugą połowę 2028 roku. Dokładny termin ponownego otwarcia dworca dla pasażerów będzie jednak zależał od przebiegu robót, wykonania odbiorów technicznych oraz uzyskania wszystkich wymaganych pozwoleń administracyjnych na użytkowanie obiektu.

źródło: PKP S.A.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	224/2026
Data wydania	12 sierpnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.